

Atak przyszłości Romy może być argentyński. Po latach aklimatyzacji wydaje się, że w końcu zaczęła rozkwitać gwiazda Ezequiela Ponce. 22-latek, który przybył do Romy latem 2015 roku jako jeden z klasycznych zakupów Sabatiniego, po pokonaniu dwóch rozczarowujących sezonów w Hiszpanii i Francji odnalazł swój rozmiar w AEK Ateny.

W Grecji Ponce strzela dużo i się bawi. Po 35 meczach napastnik ma już 17 bramek. I teraz Grecy mogą go wykupić. W Granadzie i Lille Ponce dał radę strzelić w sumie tylko 5 bramek i zaliczyć wiele rozczarowań. AEK mogło być ostatnią szansą i on tym razem pokazał, że jest gotowy. W lidze jest drugi w klasyfikacji strzelców z 14 bramkami (na pierwszym miejscu z 16 jest Koulouris). Kolejne 3 zdobył w pucharze. Bramek zabrakło w Lidze Mistrzów, gdzie zaliczył 9 występów. Ponce zdobywa gola co 151 minut, trafia do siatki raz na 3,4 uderzenia. Z brzydkiego kaczątka napastnik z Rosario wydaje się stawać łabędziem.

Ponce przybył do Romy latem 2015 roku. Sabatini wygrał konkurencję z Tottenhamem (który miał już porozumienie z rodziną w sprawie podpisania umowy), pozyskując go z Newell's Old Boys. W pierwszym sezonie, grając w Primavera, Argentyńczyk wygrał scudetto z 10 trafieniami w 11 meczach. Porozumienie z AEK Ateny przewiduje wypożyczenie z prawem do wykupu za 6 mln euro i ewentualna przyszła sprzedaż napastnika może przynieść do kasy Pallotty 30 procent z tej transakcji. Jeśli Grecy zdecydują się zainwestować w niego, dla Romy może stać się wkrótce żalem.

Autor: abruzzo